

SŁOWO

Wilno, Sroda 2-go lipca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Złoty obowiązuje.

Od dni kilkunastu widuje się dzieje w innych gałęziach produkcji ludzi zamysłonych, przesypanych drobne pieniążki metalowe z ręki nomizacji, jak państwowa. Jest to konieczność zarówno ekonomiczna, jak państwowa.

Dlatego też należy ze specjalnym naciskiem podkreślić słowa, jakie wypowiedział p. Studnicki, który o polski w dobie obecnej powinna się przedewszystkiem liczyć z interesami produkcji, że wobec zniszczonego gospodarstwa interesy produkcji powinny przedewszystkiem oddziaływać na politykę i ustawodawstwo.

Drużną konieczną reformą jest zmniejszenie wydatków państwowych. Urzędnicy państwowi w danej chwili są płatni zupełnie skąpo. Ale jest ich zawiele. Dzieje się to z powodu zbyt skomplikowanego i niezadarnego systemu załatwiania spraw w biurach państwowych, pochłaniającego maximum energii, przy minimum rezultatu. Następnie państwo nasze wciąż sobie stawia zbyt wiele zadań do spełnienia, często całkiem iluzorycznych. Najwięcej ugruntuwane w intelektualnych naszych biurokratów potrzeby państwowe bardzo często posiadają zupełnie iluzoryczne wartości. Pan Grabski, aby nie zamarnotrawić olbrzymiego wysiłku na jego rozkaz podjętego przez całe państwo powinien wejść na drogę uproszczenia procedury administracyjnej, redukcji personelu, zmniejszenia ilości zadań państwa.

Szanacja skarbu odbyła się w Polsce kosztem rolnictwa, a więc przedewszystkiem większej własności ziemskiej. Krzyżowano o słabym udziale właścicieli ziemskich w zakupie akcji banku polskiego. Okazało się, że statystyka przedstawiona przez premiera była skonstruowana wadliwie. Ale uwagi p. Grabskiego wskazywały tylko na to, że rolnictwo jest zupełnie pieniężnie osłabione. Olbrzymia większość podatków zwała się na większą własność, jako na obiekt najłatwiejszy do operacji fiskalnych. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że ta większa własność ziemską wniosła na własnych plecach zbitego do skarbcza Rzeczypospolitej.

Jak się przedstawiają pod tym względem horoskopy na przyszłość? Oto obok patologicznego projektu reformy rolnej klubu „Wyzwolenia”, mamy projekt rządowy. Kasuje on także całą większą własność rolną, rozda ją pomiędzy bezrolnych i małorolnych. Ci którzy tego eksperymentu nie potrafili ocenić z ogólno-ekonomicznego punktu widzenia, może potrafią pojąć łatwiej, do zrozumienia, sytuację skarbu w razie, gdyby rządowy projekt reformy agrarnej miał być urzeczywistniony.

Niszcząc większą własność ziemską niszczymy niewątpliwie najsilniejszą się płacisz. Niema najmniejszej obawy, aby rzesze małe i bezrolnych obdarowanych cudzą własnością mogły tę siłę płatniczą zastąpić. Urzeczywienie więc większej własności ziemskiej leżeć powinno w interesie tych wszystkich obywateli naszego państwa, którzy nie spekulują na utrzymanie działek rolnych z reformy.

Od 1914 r. (oby nie urzec) gwiazda szczęścia zajaśniała nad Polską. Miejmy więc nadzieję, że opromieni ona początki naszej waluty.

SEJM I RZĄD.

Ustąpienie Ministra Oświaty.

Według krążących pogłosek stanowisko ministra Miklaszewskiego jest zachwiane. „Kurier Poranny” i „Echo Warszawskie” w artykułach wstępnych ostro atakują ministra, żądając jego ustąpienia.

Dymisja p. Ludkiewicza.

Minister Reform Rolnych p. Zdzisław Ludkiewicz podał się do dymisji.

Strejk psów.

P. prez. min. Grabski przyjął p. Chacińskiego (Ch. D.), którego p. marszałek Rada wyznaczył referentem projektu ustawy o naprawie gospodarki skarbowej i społecznej, ponieważ żaden z posłów nie chciał podjąć się tego referatu. Projekt ten będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji skarbowej.

Sprawy żydowskie.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął wczoraj żydowskiego posła N. Pryluckiego (dziński), który informował premiera o aktualnych potrzebach ludności żydowskiej.

Postulaty sejmofiskalne.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął onegdaj delegację powiatu sejmofiskalnego, która prosiła premiera o interwencję u rządu litewskiego w sprawie zwrotu hipoteki suwalskiej. Delegacja zwróciła następnie uwagę na sprawę oznaczenia powiatu sejmofiskalnego, jako jednostki terytorialnej ze względu na projektowane przez rząd kowieński nadanie litewskiej części tego powiatu tegoż miana.

Nominacje.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono następujące nominacje:

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Kajetana Dzierżykraj-Morawskiego dyrektorem departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował kierownika dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie, inż. Juliana Staszewskiego prezesem dyrekcji kolei państwowych.

Rozporządzenie w sprawie opieki społecznej.

Jak się dowiadujemy, min. pr. i opieki społ. wniosło na porządek dzienny Rady ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie wykonywania opieki społecznej oraz ponoszenia wydatków na opiecej stąd kosztów. Według dotychczasowych rozporządzeń na gminach spoczywa obowiązek rozciągania opieki nad przynależnymi do siebie obywatelami. W razie braku funduszy koszty pokrywa rząd. Obecnie, aby odciążyć wydatki z budżetu państwowego, obowiązek ten leżeć będzie na województwach, związkach samorządowych lub powiatowych związkach komunalnych.

Refleksje pos. Witosa.

Posłowie Fiderkiewicz, Baranowski i Byrka rozpowszechniają wiadomość jakoby pos. Witos dnia 29 czerwca na wiecu wieluniemskim miał się wyrazić w sposób następujący:

„Ze waluta była spadła, to nie ja bym winien, bo nawet Chrystusowi, który był przeciw mądry wsiłgnął się pod pachę Judasz.

A jeżeli do mego rządu wdaria się jedna parszywa owca, to niech ona, t. j. Kucharski, odpowiada, nie ja!”

Nowela do ustawy łowieckiej.

Sejmowa Komisja Rolna zajmowała się projektem noweli do ustawy łowieckiej. Po wygłoszeniu referatu przez pos. Manterysa wy-

wiązała się dyskusja, w toku której komisja przyjęła uchwałę, odraczającą przedstawienie noweli do czasu zgłoszenia przez rząd jednolitej ustawy łowieckiej dla całego państwa. Oprócz tego przyjęto wniosek pos. Manterysa, wzywający rząd do przedłożenia wzmiarkowanego projektu ustawy do dnia 1 października b. r. Następnie komisja miała zająć się projektami ustaw o parcelacji, osadnictwie i o wykonaniu reformy rolnej. Wobec tego, iż p. premier Grabski zawiadomił przewodniczącego komisji, że p. minister reform rolnych Ludkiewicz zgłosił swą dymisję, punkt ten spadł z porządku dziennego.

W sprawie zaginionych ksiąg hipotecznych.

Sejmowa Komisja Prawnicza obradowała nad projektem ustawy o wznowieniu ksiąg hipotecznych, lub zniszczonych ksiąg hipotecznych w okręgach sądów apelacyjnych Warszawa, Lublin i Wilno. Referował pos. Bitner. Po krótkiej dyskusji przyjęto w myśl wniosku referenta projekt rządowy z nieznaczni zmianami stylistycznymi.

Wilno na wokandzie.

LYON, 1.VII. (PAT). Na posiedzeniu komisji politycznej kongresu towarzyszącego przyjaźni Ligi Narodów delegat litewski zaproponował wniesienie na porządek dzienny obrad kwestii Wilna. Na propozycję tę replikował delegat polski p. Mühlstein, przypominając dyskusję jaka toczyła się w tej sprawie przed forum Ligi Narodów, oraz legalność decyzji powziętej przez Konferencję Ambasadorów.

Delegat polski podkreślił, że niemożliwa jest rzecz odnawianie kwestii granicy polskiej, która to kwestia została już definitywnie rozstrzygnięta. Na propozycję delegata angielskiego sprawa Wilna nie została wstawiona na porządek dzienny obrad kongresu.

Niemcy w Lidze Narodów.

LYON, 1.VII. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej kongresu stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, przyjęto wniosek francusko-angielski w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, oraz przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Delegacja polska i rumuńska głosowały jedynie przeciw przyznaniu stałego miejsca w Radzie Ligi.

O spław po Niemnie.

W sprawie spławu drzewa polskiego na Niemnie drogą na Kłajpedę bawił w Anglii p. W. Jastrzębski, dyrektor państwowych przedsiębiorstw leśnych. Rząd polski, z racji olbrzymich państwowych terenów leśnych, jest największym przedsiębiorcą w tej dziedzinie.

Celem pobytu p. Jastrzębskiego w Londynie, było ustalenie warunków, które umożliwiłyby spław drzewa polskiego drogą najkrótszą przez port Kłajpedzki, oczywiście z pominięciem niewczesnych litewskich pomysłów w tej dziedzinie.

Caillaux wraca.

Według doniesień z Paryża p. Caillaux b. minister otrzymał całkowitą amnestię, którą koła lewicowe chcą uważać za rehabilitację jego osoby. Caillaux, jak wiadomo skazany był na 10 letnią banicję za porozumiewanie się z wrogiem (l'intelligence avec l'ennemi). Prócz tego dzienniki zapowiadają rewizję procesu dziennika „Bonnet rouge”.

Wobec tych pogłosek p. Daudet z L'Action Française, gwałtownie atakuje rząd twierdząc, że rządząca lewica zamarnotowała wysiłki i krew Francji przelaną w wielkiej wojnie. Daudet przypomina, iż przepowiedział wojnę 1919 r. i przepowiada teraz próbę rewansu Niemiec na zdemoralizowaną Francję.

Za granicą.

Zbrojenia niemieckie.

General Nollat był do niedawna jeszcze, jak wiadomo, szefem komisji państw sprzymierzonych kontrolującej sprawę wejskowe Niemiec. Przed samem wezwaniem go na stanowisko ministra wojny udzielił gen. Nollat wywiadu współpracownikowi gazety „Morgenpost”, która teraz dopiero ogłosiła to, co obecny francuski minister wojny powiedział o zbrojeniu się Niemiec.

— Niemcy — mówił gen. Nollat — zbroją się. Dwóch zdań o tem być nie może. Zbroją się, jak to widać najwyraźniej: ofensywnie i rewanżowo. Artykuł 160-ty traktatu Wersalskiego stanowi czarne na białem, że armja w Niemczech ma jedynie strzedz wewnętrznego porządku w państwie oraz jego granic. Opierając się na duchu tego artykułu wyjednali Niemcy pozwolenie na utworzenie specjalnego korpusu mającego za zadanie tępienie w państwie — bolszewizmu. Korpus miał mieć nie więcej jak półtora tysiąca ludzi. Nazwę mu dano Schutzpolizei czyli straż policyjną.

— Ani się jednak świat spostrzegł jak obok tej nowej formacji powstała w Niemczech nowa — też rzekomo policyjna — o sile pięciu tysięcy oficerów i pięćdziesięciu tysięcy feldfibrów.

Nie pomagają nic protesty i groźby zarówno komisji kontrolującej jak Rady ambasadorów. Przed wojną miały Niemcy 144 punktów dla prowiantowania i ekwipowania wojska. W chwili obecnej jest już tych punktów 189. Sportowe towarzysztwa, subwencjonowane przez rząd wyrastają jak grzyby po deszczu. Instruktorów dostarcza im sztab generalny. Nadzór nad temi sportowcami... nadzór ma bezpośrednio generał von Losow dowódca 7-mej dywizji bawarskiej. Komisja kontrolująca nie może nadać z wykrywaniem tajnych obozów tych rzekomych towarzyszt sportowych.

Jak duży zapas posiadają Niemcy amunicji starej — nie wiemy. Ponieważ przedwojenne fabryki amunicji nie wszystkie zamknięto, uchyla się też z pod kontroli aliantów rozmiar produkcji świeżej amunicji.

Sztab generalny i Akademia wojskowa jak istniały tak istnieją. Traktat Wersalski okazał się wobec nich bezsilnym. Nietylko Niemcy nie są w najmniejszej mierze rozbrojeni lecz posiadają faktycznie, już w chwili obecnej, wręcz potężną armię.

Tak mówił generał Nollat.

Lektor.

Czytając gazety.

Paryski korespondent bolszewickiej gazety „Izwiestia” p. Charles Rappaport otrzymał, po długich staraniach, kartę wstępu do parlamentu francuskiego.

W kuluarach spotyka samego premiera p. Herriota i nie ma nic pilniejszego do roboty jak, pokazując mu swoją kartę, pochwalić się, że ją ma.

— Czy to ma być zapoczątkowanie uznania Sowietów? — miał tuż przed sobą pytać szefa rządu francuskiego.

Na to p. Herriot miał uśmiechnąć się bardzo, bardzo subtelnie i tajemniczo i rzec... po rosyjsku:

— Do świdania!

Dodaj podobno p. Rappaport bije się z myślami: czy też to uprzejme „do widzenia” mogło znaczyć? I to jeszcze w języku rosyjskim powiedziane?

Może: „Do zobaczenia się z panem wszędzie indziej tylko nie w gmachu francuskiego parlamentu?”

W którejś angielskiej gazecie „stoi jak byk”:

Wielki ornitolog p. Bentley Beetham, wspinający się właśnie na szczyt Everestu, bawiąc na krótko przed tą wyprawą w Szwajcarię, a liczący 58 lat, „w ciągu 35 dni wspiął się na 35 najtrudniejszych gór szwajcarskich”.

To ci dopiero... To ci dopiero wściekłe muszą teraz w Anglii panować upały, skoro takie po szpaltach angielskich gazet dojrzejają... ananasy! Skierka.

Teatr Wielki
W czwartek 3-go lipca 1924
Jedyny wielki koncert
pierwszego barytona świata
Benvenuto FRANCHI
z udziałem
Wileńskiej orkiestry symfonicznej
pod dyrekcją
Bronisława SZULCA.
W programie: Beethoven, Leoncavallo
Gounod, Verdi, Liszt, Bizet, Rossini...
Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

TEATR POLSKI
Występy
K. Junosza Stępcowskiego
Dziś po raz drugi
„Podatek majątkowy”
Krotochwila Grzymały-Siedleckiego
Początek o godz. 8 wiecz.
TEATR LETNI
Występy artystów Teatru „NOWOSCI”
Dobry Markowskiej S. i Zdanowicza
Dziś
„M e d i”
Operetka Stolza.
Początek o godz. 8-iej wiecz.

Uzdrowisko Nałęczów
(3 1/2 godz. od Warszawy) czynne cały rok
Naczelny Lekarz Dr. Med. A. Konosowicz
Zas. sp. Dr. Med. P. Otmarstein
Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i
Dr. W. Trojanowski

Sprawy gospodarcze.

Kompetencje podatkowe Sejmików.

W Nr. 51 „Dz. Ust.“ ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne.

Ponieważ rozporządzenie to po wejściu w życie mieć będzie znaczenie bardzo doniosłe dla rozwoju naszych ciał samorządowych i będzie do pewnego stopnia podstawą do pobierania podatków komunalnych, przytaczamy poniżej najważniejsze ustępy tego rozporządzenia.

§ 3. Preliminarz składa się: a) z budżetu administracyjnego i b) budżetu przedsiębiorstw komunalnych.

§ 4. Jako dochody zwyczajne budżetu administracyjnego uważać należy:

a) przychody z majątków, funduszy i fundacji należących do związku komunalnego i pozostających w jego administracji oraz inne wpływy prywatno-prawne, b) czysty zysk z przedsiębiorstw komunalnych,

c) wpływy z opłat administracyjnych i opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów komunalnych, oraz z dopłat na ich utrzymanie,

d) wpływ z danin komunalnych należących z poprzednich lat i z takich danin, które przypadają związkom z mocy samych ustaw, a nie wymagają osobnych uchwał i statutow.

e) dotacje i należności przypadające od państwa, lub innych związków samorządowych na podstawie tytułów publiczno-prawnych,

f) wpływy z innych regularnie powtarzających się przychodów,

g) przychody z podatków (samostanów i dodatków do podatków państwowych), wpływających do kasy związku z mocy uchwał i statutow komunalnych bez względu na to, czy uchwały te i statuty podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej, czy też nie podlegają. Jako podatki w znaczeniu niniejszego rozporządzenia należy uważać także specjalne opłaty drogowe.

Jako dochody zwyczajne przedsiębiorstw komunalnych należy uważać wpływy normalne z eksploatacji tych przedsiębiorstw.

Do dochodów nadzwyczajnych budżetu administracyjnego, względnie budżetu przedsiębiorstw zalicza się wpływy ze sprzedaży i likwidacji majątku komunalnego, wpływy z podatków inwestycyjnych, z dopłat na założenie i rekonstrukcję urządzeń i zakładów komunalnych, i wpływy z pożyczek długoterminowych oraz wpływy jednorazowe lub powtarzające się w nieregularnych odstępach czasu i wpływy przypadkowe.

§ 5. Do wydatków nadzwyczajnych winny być zaliczane wydatki, nie związane z normalnym tokiem administracji lub eksploatacji przedsiębiorstw, a w szczególności wydatki inwestycyjne, t. j. wkłady, mające dawać stały dochód lub podnieść trwale sprawność gospodarczą, wydatki na nowe budowle

i na kupno maszyn i nieruchomości. Należą tu także wydatki na przedterminowe spłaty długów długoterminowych.

Wydatki na oprocentowanie i spłatę takich pożyczek według planu umorzenia zalicza się do wydatków zwyczajnych.

W braku takiego pokrycia należy takich wydatków zaniechać.

§ 8. Preliminarz budżetowy podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej tylko o tyle, o ile zawiera pozycje, przewidziane w § 4 ustęp pierwszy lit. g) lub takie pozycje, które opierają się w całości na uchwałach podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Wykonanie części budżetu, co do których władza nadzorcza zażądała wyjaśnień lub zmian, może nastąpić dopiero po uznaniu złożonych wyjaśnień za wystarczające lub po dokonaniu wymaganych zmian.

§ 9. Najpóźniej w ciągu 4 miesięcy po upływie roku obrachunkowego każdy zarząd związku komunalnego winien złożyć reprezentacji związku do rozpoznania sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu oraz z wszelkich innych przychodów i rozchodów pozabudżetowych, celem uzyskania pokwitowania.

Organizacja Ministerstwa oświaty.

Ogólne zasady nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych, przedstawiają się, jak następuje:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dzieli się na departamenty: ogólny, szkolnictwa powszechnego, szkolnictwa średniego, szkolnictwa zawodowego, nauki i szkół wyższych, sztuki, wyznań.

Na czele jednego z departamentów stoi podsekretarz Stanu. Podsekretarz Stanu prowadzi te sprawy, które mu minister przekazuje.

Na czele pozostałych departamentów stoją dyrektorzy departamentów.

Departament ogólny dzieli się na wydziały: prezydański, prawny, budownictwa szkolnego, budżetowo-rachunkowy.

W departamencie ogólnym istnieje dla załatwienia spraw higieny szkolnej, wychowania fizycznego, harcerstwa, urząd naczelnygo wizytatora higieny szkolnej, który posługuje się współpracą sił fachowych; sprawy kancelaryjne urzędu załatwia wydział prezydański.

Departament szkolnictwa powszechnego dzieli się na wydziały: szkół powszechnych, organizacyjny, kształcenia nauczycieli i oświaty pozaszkolnej.

Departament szkolnictwa średniego dzieli się na wydziały: administracyjny, programowy i wydawniczy.

Departament szkolnictwa zawodowego dzieli się na wydziały: szkół technicznych, szkół handlowych, szkół zawodowych do kształcenia i rzemieślniczo-przemysłowych oraz administracyjny.

§ 10. Każdy związek komunalny jest obowiązany prowadzić księgę inwentarza majątku.

§ 11. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wyda bliższe przepisy: a) co do formy, treści oraz sposobu prowadzenia księgi inwentarza majątkowego, b) co do formy, sposobu i terminu sporządzania i uchwalania preliminarza budżetowego, c) co do formy uktadania, sposobu i terminu przedłożenia sprawozdań rocznych, co do kontroli rachunkowej i uznania rachunków za rzetelne.

§ 12. Minister spraw wewnętrznych lub minister skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych może badać gospodarkę związków komunalnych przez własnych delegatów.

Delegaci mają prawo zasięgać informacji o działalności związków komunalnych, żądać udzielenia sobie ich uchwał i aktów dla znanajomienia się z ich treścią, zwiedzać zakłady, urządzenia i przedsiębiorstwa komunalne, prowadzić dochodzenia na miejscu, dokonywać rewizji ksiąg i kas.

Departament nauki i szkół wyższych dzieli się na wydziały: nauki, programowo-dydaktyczny i administracyjno-gospodarczy.

Departament sztuki dzieli się na wydziały: sztuk plastycznych i zabytków oraz literatury, muzyki i teatrów.

Departament wyznań dzieli się na wydziały: międzywyznaniowy, wyznań chrześcijańskich i wyznań niechrześcijańskich.

Doszły nas wiadomości, że artykuł nasz „Zabójstwo w pociągu“ („Słowo“ z dnia 17 czerwca 1924 Nr 135) został przez niektóre koła społeczeństwa mylnie zrozumiany. W adanui „ogromna ilość oficerów polskich nie posiada wcale wychowania“ nie chcieliśmy bynajmniej wyrazić myśli, że chodzi tu o większość oficerów. Z chęcią przyznajemy, że może bardziej na miejscu byłby frazes: „pewna ilość oficerów wstąpiła do wojska bez uprzedniego wychowania domowego“.

Również czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że za zajęcia poszczególnych jednostek w żadnym razie nie może być odpowiedzialna władza wojskowa, która zarówno u nas w Wilnie, jak wszędzie, z bezwzględną surowością ściaga wszelkie obyczajowe uchybienia korpusu oficerskiego.

Natomiast całkowicie podtrzymujemy zasadniczą tezę omawianego artykułu. Da się ona rozszczepić na zdania następujące: Słuszne jest przyznanie oficerom specjalnych przywilejów w dziedzinie obrony honoru. Koniecznym jest, aby oficerowie, korzystający z tych przywilejów, nie zapomnieli o towarzysze wzniesi ponad poziom przeciętny, a nie tolerowali obniżenia tego poziomu i że w tym kierunku isć powinna propaganda wśród naszego korpusu oficerskiego.

twornej obłudy towarzyskiej, nie pozwalające by skryte namiętności, wyprawiły swe nagie sarabandy.

Wojna zmieniła styl i system tych stosunków, acz nie zmieniła procedur, ani celu.

Wydobyła z ludzi ich brutalną, elementarną zwierzęcość, przypomniała systemy jaskiniowe, prostolinijne i skuteczne, nauczyła nie tracić czasu „albowiem jutro do nas nie należy“ i przyzwyczaiła wszystkie siły do takiej swobody kobiet, że się zatarły różnice między „tem, o czym się nie mówi“, a „tem, o czym się myśleć nie chce“.

Meżczyźni w czasie wojny zdobyli tyle krajów, okopów i miast, potem rzucili się do zdobywania tyłu miliardów, że na zdobywanie kobiet nie starczyło im już konceptu i czasu.

Świat się jednak nie mógł skończyć. Więc zastąpiły ich i w tem kobiety. Nauczyły się w nieobecności meżczyzn zdobywać sobie, rękami i nogami, stanowiska na świecie, zrozumiały, że „najpiękniej to ozdobi, co dziewczynka sama zrobi“ i ruszyły na konkiecie... meża, a choćby tylko meżczyźni! Nie już z rączki mamy—papy, ale same, własnymi rączkami o wymaneurowanych pazurkach z wprawą włamywacza dostawały się w najoporniejsze serca. Bowiem meż, to: auto, mieszkanie w stolicy, suknie, zagranica, klejnoty i pękające z zazdrości przyjaciółki, swoboda filr-

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 17. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad budżetem Ministerstwa Oświaty. Pos. Sokolnicka (ZLN) stwierdza, że polityka oszczędnościowa dotyka wyłączenie szkolnictwa polskiego z uprzywilejowaniem mniejszości niemieckiej. Powodem tego jest chociażby to, że rząd polski utrzymuje zgórą 200 szkół niemieckich w b. Kongresówce i w b. zaborze austriackim.

Posel Stankiewicz (KL białorus.) uskarża się, że polska polityka kulturalna na kresach jest eksterminacyjna, domaga się kredytów na szkolnictwo białoruskie oraz założenia katedry historii białoruskiej w Wilnie.

Pos. Cieplak wypowiada się za zmniejszeniem typu szkół I-klasowych i stworzeniem szkół 7-klasowych.

Pos. Kozicki (Klub Ukraiński) w dłuższych wywodach zastanawia się o panem Narodowej ukraińskiej oświaty, charakteryzując go jako rozpaczliwy. Pos. Nowicki (Wyzwolenie) występuje przeciwko zamykaniu szkół oraz przeciwko podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracyjnym, wnosząc w końcu w imieniu klubów Wyzwolenia i P. P. S. na znak nieufności do ministra oświaty o skreślenie z rubryki uposażenie 100 złotych.

Pos. Czapliński (PPS) charakteryzuje przemówienie ministra oświaty jako prowokacyjne pod adresem mniejszości narodowych, poczem wyzywa rząd, aby w najbliższym czasie złożył sprawozdanie ze stanu prac nad przygotowaniem konkordatu z Rzymem oraz zalegalizował te wyznania, które dotąd nie są zlegalizowane.

Pos. Thon w imieniu Klubu Żydowskiego, oświadcza, że żydzi będą głosowali przeciw budżetowi.

Pos. Skrzypa, ukraińskie, oświadcza, że jego klub głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Smulikowski (PPS) składa rezolucję wzywającą rząd, aby zniósł jednoklasowe szkoły powszechne i dążył do tworzenia szkół o typie pełnym.

Pos. Putek, przemawia przeciwko wszelkim wydatkom na cele religijne. Został on przywołany do porządku za użycie wyrażenia „so-wiet biskupów“.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji konstytucyjnej projektów ustaw o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych, o języku urzędowania sądu i urzędów prokuratorskich, oraz notariatu i projektu ustawy zmieniającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa marszałek wyznaczył następne posiedzenie na jutro na godzinę 3 popołudniu. — Na porządku dziennym szeregi spraw bieżących.

Porażka Labour Party.

LONDYN. 1. VII. (PAT). Podczas dyskusji budżetowej Izba Gmin przyjęła poprawkę konserwatystów 220 głosami przeciwko 165. Stanowi to już 7-mą porażkę rządu Labour Party. W dalszym ciągu posiedzenia Izba odrzuciła 237 głosami przeciwko 169 zapytanie Baldwina wystosowane do rządu, czy w związku z poprzednim głosowaniem powoła on decyzję. Wobec odrzucenia poprawki Baldwina, porażka rządu w pierwszym głosowaniu nie pociągnie za sobą dymisji gabinetu.

Bułgaria nie uznaje S.S.S.R.

PRAGA. 1. VII. (PAT). W rozmowie z korespondentem „Prager Presse“ bułgarski minister spraw zagranicznych Kalfow oświadczył, że w chwili obecnej nie może być mowy o uznaniu przez Bułgarię rządu Sowiektów. Nie moglibyśmy, mówił minister, zgodzić się na istnienie w naszym kraju licznych delegacji sowieckich, gdyż stanowiłoby to poważne niebezpieczeństwo ze względu na propagandową działalność tych delegacji.

Dziś 2 lipca **Dziś 2 lipca**

10% rabatu

Z powodu otwarcia 2-go sklepu przy ul'

Ad. Mickiewicza № 7.

DOMU HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO

„ŚWIT“

udzielamy rabatu każdemu klientowi w obu sklepach

Wileńska 23. Mickiewicza 7.

Tylko jeden dzień.

Teatr Polski.

„Podatek majątkowy“ komedia w 3 ch aktach Gryzwały Siedleckiego.

Za dawnych, dobrych (?) czasów, kiedy karnawał warszawski ścigał ludzi z wszelkich ziem dawnej Rzeczypospolitej, był wyjątkiem, wśród złotych młodzieży, utrzymującej staranny stoud book przybyłych „partii“, mówienia „oho, giedymnowskie posagi jedą!“ na widok panien mniej zrykownych, ale za to cenionych... na wagę złota.

Mówiono to i o epuzarach, „z Litwy“, błakali się oni po kątach salonów, niegrabni i nieszykowni, mimo „odzieni“ od Zaremby, lub nawet z Paryża, w którym z żadnego litewskiego owsa, nie można było zrobić warszawskiego ryżu. Czasami, narazie, nikt nie zwracał uwagi na „niedźwiedzia“, panny z Blinstrubczek lub Wołkarabiszek, o nazwiskach przypominających potrawy miejscowe lub hałakowania tatarskie, nie miały powodzenia, mimo wtłoczonych sukien od Herzego. Dopiero jakaś przeczorna mama, papa lub ciocia, rozgłaszała wśród kandydatów, czy kandydatek do stanu małżeńskiego, o niezmiernie przestronnej lasów, dziesięcin, sieni, błot i piasków, o gorzelniach, tartakach, akcjach, oborach, stajniach a nierazko i pałacach w głębi puszczy i moczarów kryjących wielkopański zbytek, włoskie architektury, galerje obrazów, stare sre-

bra i porcelany, słowem wszystko to, co służyło za królewską oprawę „niedźwiedziowi“ lub „pacunelce“ z „Litwy“, czy Białej Rusi, też mianem Litwy objętej, w pojęciach mazurów.

Wtedy następowało hurtowne licytowanie się o względy przybyłych posagów, wysięgi dystansowe z przeszkodami, polowania z naganą, gdyż rodziny solidarnie pomagały łowcy lub łowczyni, kryjąc starannie ich wady, a pod niebiosą wynosząc zalety, nawet te, których nie mieli.

Czasami odbywały się istne par force, gra w cztery walety, ścisł i tok, istny rant dla głodnych, jak kiedyś, dowiecni jakie określił powodzenie jednej z herytjerek na salonach warszawskich. A potem, między kontredansem i mazurem, w loży czy na fivecie, zawierały się obietnice marjażów i przy nieskończonej ilości sprawunków wyprawowych, posiedzeń i szwaczek, białizniarek i modystek, przy akompaniamentie cetergieli i ceremonji, konkursów próżności, intrygi i plotek, zazdrości, okłamywań się i zupełnej nieznajomości charakterów, zawał, stanu zdrowia i uczuć, przystępowano uroczyste, pobożnie i tradycyjnie do Sakramentu małżeństwa!

Wszystkie te jednak powyższe, cokolwiek czyniczo uwagi mógł robić tylko człek wtajemniczony. Po wieczku, wszystko się odbywało zachowując miłe przykładowe formy wy-

tu jeszcze Śmieleskiego, niby triumf zdobywcy na ruinach Kartaginy.

I piękne tygrysiolki wiodą bój, a nowa odmiana panny na wydaniu, bogaty heritier czuje, że mu głowa puchnie, (a kieszeń chudnie), od nadmiernego powodzenia.

To jest treść duchowa sztuki Siedleckiego. Bowiem o podatku mieszczaństwu mało się tam słyszy i służy on tylko za pretekst do wprowadzenia w dom familijny bohatera sztuki, „magnata z Kresów“. Udał się ten typ. Siedleckiemu, i jeszcze raz się udał p. Junoszy-Stepowskiemu. Aniautor, aniaartista, nie przeszarżował go, ani fałszywie ujęł, co się często zdarza, gdy mazur zacznie opisywać wschodnie rubieże Rzeczypospolitej i jej mieszczańców. Doskonale jest podchwytana ta dobrodusza chytrność „tutejszego“ człowieka, którego bawi, że go „korenizacje“ mają za durnia i przygotowuje sobie rewanż śmiechu na ostatku, pozornie łatwiwierny, niedbały, naiwny i wierzący we wszystkie błagi, jakimi go karmią. Tak jak rola jest napisana, ktoś nieznający naszych ludzi, mógłby ją zagrać, dając typ człowieka oszołomionego niespodzianą powodzią i naiwnie tracącego się w tym labiryncie intryg babskich. P. Junosza-Stepowski zna widać dobrze psychikę takich typów, bo jego mina z głupia frant, ostrzeżenie o tem, co naprawdę myśli pan Zarebowski.

Godnem pochwały w sztuce jest, iż akt 3-ci jest najzabawniejszy, farsowe historie z łożkiem i poduszką są bardzo istotnie śmieszne, a cała walka kobiet takim obrazem aktualnych stosunków, że właściwie, to znów „Dzieje salonu“ w odmianę, nie wiem już której, ale dobrej. Budowa sztuki, jak zwykle u tak wytrawnego pisarza, jest staranna, wszystko się rozwija, gmatwa i wywija logicznie, wszystko postawione mocno na aktualności, z której się logicznie wywijały przygody i zdarzenia. Intrygi właściwie niema, są epizody, postępek grawitacja koło miliardów p. Zarebowskiego.

Z artystek p. Jaroszevska cokolwiek zbyt lirycznie ujęła swoją rolę powojennej panny, uświadomionej po nad przeciętną miarę, nie była nader wdzięczną w scenach sentymentalnych, p. Chojnacka w dostatecznej mierze podkreślała zmysłowość swej roli, wprowadzonej uwodzieleńki, a p. Jasieńska ukazaniem się swoim w końcu sztuki zakończyła ją wybuchem śmiechu publiczności. P. Kijowski grał monotonię i niewyraźną dykcją zacierając swą rolę meża, czem ją zbawiałował ostatecznie. Z epizodycznych postaci odznaczają się p. Neremski, wywołując ogólną wesołość swym „typkiem“ lokatora. Reszta trzymała się nieźle. Teatr był na szczęście wyjątkowo pełny! Hro.

Wygrane dolarówki.

WARSZAWA. 1. VII. (PAT.)
Urząd Pożyczek Państwowych po-
daje do wiadomości Nr. Nr. obli-
gacji 5 proc. premijowej pożyczki
dolarowej, na które padły wygrane
w dniu 1 lipca 1924 r.:

| | |
|------------------------------|----------|
| Po 40.000 dolarów | Nr. Nr. |
| 553.309. 098.494. Po 8.000 | dolarów |
| 798.733. 428.767. Po 8.000 | dolarów |
| 422.953. 178.178. Po 1.000 | dolarów |
| 507.501. 047.146. 187.066. | 557.424. |
| 276.719. 596.358. 666.814. | 581.508. |
| 862.614 i 093.461. Po 100 | dolarów |
| na Nr. Nr. 458.686. 907.311. | 160.985 |
| 954.458. 939.713. 132.819 | 206.066. |
| 896.217. 181.918. 124.209. | 889.899. |
| 106.387. 651.542. 514.685. | 954.786. |
| 814.008. 739.189. 255.894. | 411.916. |
| 150.831. 462.485. 872.767. | 213.607. |
| 064.429. 955.120. 974.033. | 788.782. |
| 095.841. 174.352. 876.730. | |

Lotnictwo wojskowe.

Szereg katastrof lotniczych, które miały miejsce w ostatnich tygodniach, wywołały zaniepokojenie wśród społeczeństwa, które odbiło się w artykułach prasy jak stolecznej tak i prowincjonalnej. „Kurier Polski” zamieścił kilka wywiadów z przedstawicielami Departamentu 4-go Żegluga Powietrznej M. S. Włók, które obrazują stan naszego lotnictwa oraz oświetlają przyczyny tak częstych nieszczęśliwych wypadków. Wynik tych wywiadów przedstawia się następująco:

Na dobry stan lotnictwa składa się dobry i odpowiednio wyszkolony personel latający, odpowiednio wyposażony, sumienny i pewny personel pomocniczy, mechanicy, monterzy i t. d. Dobrze wyekwipowanie, t. j. pewne i dobrze utrzymane płatowce, odpowiednie i dobrze położone lotniska i wreszcie odpowiednia dyscyplina wojskowa i odpowiednie regulaminy dla lotników.

Otóż posiadający pierwszorzędny materiał na pilotów trudniej jest z personelem pomocniczym.

Drobiazgowo, pedantyczna sumienność nie jest, niestety, naszą cechą narodową. A taka właśnie sumienność jest niezbędna przy obsłudze samolotów. Najmniejsze niedopatrzzenie przy silniku może spowodować jego zatrzymanie w czasie lotu. Tem bardziej, że—może z powodu nadmiernej brawury naszych pilotów—nie sprawdzają oni dosyć uważnie sami stanu płatowca i silnika przed lotem. Pierwszorzędni piloci zagraniczni, gdy nie są najzupełniej pewni swych monitorów i mechaników, kontrolują osobiście przed lotem niemal każdą śrubkę.

Co do wyekwipowania posiadamy cały szereg płatowców zagranicznych różnych typów i płatowce wytwórni krajowej dwóch typów. Nie ustępują one ani trochę płatowcom zagranicznym, a raczej je przewyższają.

Jeden jednak z tych typów a mianowicie A300 jest b. szybki i dość trudny do pilotowania, z tego więc powodu na nim właśnie katastrofy zdarzały się częściej. Że nie pochodzi to z winy fabryki można wnioskować również i z tego, że na płatowcach tejże fabryki drugiego typu „Batiflach”, które wypuszczone zostały z wytwórni na początek, w okresie nieuniknionego zastoso-
wania fabrykacji wypadki są bardzo rzadkie. Typ ten jest łatwiejszy do prowadzenia i lotnicy przeszli nań z aparatów trudniejszych S. O. A., na płatowce zaś A200 przechodzą z Breguetów wolniejszych i nadzwyczaj łatwych do prowadzenia.

Ale nawet gdy wszystkie wymienione wyżej czynniki złożą się na idealniejszą całość, katastrofy będą i być muszą. Są one zresztą i w państwach zachodnich przodujących w lotnictwie i w których do lotnictwa datuje się od 30 lat. We Francji w zeszłym roku było w lotnictwie wojskowym wypadków 62 w czem śmiertelnych 49; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej prawie ta sama ilość. Przy szybkościach jakie teraz stosuje się w lotnictwie, szczególnie wojskowym, najmniejsza niedokładność aparatu lub niepowodzenie manewrowania może być powodem katastrofy. A nie ulega wątpliwości, że pewność manewrowania wymaga z jednej strony i zupełnej równowagi duchowej pilota. Wszystko co na niego działa deprawujące może się przyczynić do katastrofy.

Dla cierpiących na zatwardzenie

Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułka francuska Carroline Leprieux znajduje się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

KRONIKA

ŚRODA
2 Dzień
Naw. NMP.
Jutro
Anatola b.

Wschód g. 3 m. 36
Zachód g. 19 m. 52

WILEŃSKA

— (1) Powrót Delegata Rządu. Wczoraj dn. 1 lipca, wrócił z Warszawy Delegat Rządu p. W. Roman i objął urządowanie.

— (2) Posiedzenie Okręgowej Komisji ochrony lasów w Wilnie. Na posiedzeniu Wileńskiej Okręgowej Komisji ochrony lasów, odbytem w dniu 30 czerwca r. b., rozpatrzona została 16 spraw. W 8 sprawach pozwolono na wyręb lasu i zamianę zrębna na użytki rolne. Pozatem rozpatrywane były 8 sprawy nieprawego wyrębu lasu, przy czem dwie sprawy zostały umorzone, jedna zaś skierowana do sądu.

— (3) W sprawie podatku majątkowego. Magistrat m. Wilna wyjaśnia, że obecnie nie przyjmuje zeznań o podatku majątkowym i nie sprawdza takowych na miejscu i że w sprawie tego podatku należy zwracać się do urzędów skarbowych.

— (4) Podatek od nieruchomości. Magistrat m. Wilna zawiadamia właścicieli nieruchomości, że zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, opublikowanym w „Dzienniku Ustaw” Nr. 34, z dnia 21 czerwca 1924 r., nieruchomości podlegają w bieżącym roku podatkowi państwowemu.

Władza wymiarowa tego podatku w Wilnie jest Magistrat, a w celu prawidłowego wymiaru podatku Magistrat otrzymał z Ministerstwa Skarbu specjalne szczegółowe deklaracje, które zaopiniować winni są właściciele nieruchomości.

Deklaracje te już się rozsyłają, a Magistrat zwraca uwagę płatników na bliższy termin ich przedstawienia, przy czem dla uniknięcia niedogodności przy wręczeniu w Magistracie (pokój 166) płatnicy są proszeni wypełnić i przedstawić te deklaracje nie czekając na ostatni termin 16 lipca r. b.

— (5) Ochronki w pow. Dziśnieńskim. Wydział powiatowy sejmiku Dziśnieńskiego utrzymuje dwie ochronki.

Wobec tego, że lokal w Głębokiem był nieodpowiedni ochronka przeniesiona została do majątku Psuja, gminy Proszowickiej, gdzie został odpowiednio odremontowany wynajęty w tym celu lokal.

Przy ochronce w Dziśnie została uruchomiona szkoła koszykarska, przy czem sejmik musiał wyłożyć znaczną kwotę na założenie plantacji wikliny koszykarskiej.

— (6) Zjazd wójtów i pisarzy gminnych w pow. Bracławskim. W lokalu sejmiku w Bracławiu odbył się zjazd wójtów i pisarzy gminnych.

Zjazd rozpoczął się od sprawozdań poszczególnych działów gospodarki gminnej, a więc o sprawach finansowych, sanitarnych, drogowych, administracyjnych, weterynaryjnych, rolnych i ogólnosamorządowych.

Dr. Narbutt wyjaśnił zebrany potrzebę szczepienia ospy oraz pożyteczność szczepień ochronnych, przeciwdziałających epidemjom cholery, tyfusu i t. p., udzielając wskazówek w sprawie przeprowadzenia racjonalnej dezynfekcji.

Insygnier powiatowy p. Chmielewski udzielił wyjaśnień w sprawie uproszczenia trybu urzędowania przy ujawnieniu konieczności przeprowadzenia drobnych reperacji mostów i dróg.

Referat rolny p. Pikiel zwrócił uwagę na szkodliwość urządzania na rzekach jazów, poinformował o przepisach, dotyczących siłowni i ustanowienia opieki nad opuszczonymi gruntami.

W końcu odczytany został wywiad z czasopiśmie „Ziemia” o pracy społecznej we wsi Dzińkow, ziemi Kieleckiej.

— (7) Posiedzenie Rady Miejskiej. Wobec niedojścia do skutku, z powodu niedostatecznej liczby obecnych radnych, posiedzenia Rady miejskiej, wyznaczonego na dzień 26 czerwca r. b., prezydent m. Wilna, zgodnie z art. 29 ustawy miejskiej, zaprasza radnych na posiedzenie Rady z tym samym porządkiem dziennym we czwartek dn. 8 lipca, o godz. 8 wiecz.

Dla prawomocności posiedzeń rady miejskiej niezbędna jest obecność połowy jej członków. Jeżeli jedno posiedzenie nie odbyło się skutkiem niedostatecznej liczby obecnych, to następne posiedzenie z tym samym porządkiem dzien-

nym, jest prawomocne niezależnie od liczby przybytych członków.

— (8) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu w Wilnie zachorowało na tyfus brzuszny 1, błonicę 3, odrę 1, koklusz 1, ospówkę 1 i krwawkę 1 osoba. Dezynfekcyj dokonano w 5 mieszkaniach.

— (9) Klinika Chorób Wewnętrznych U. S. B. (na Antokolu) podaje do wiadomości, iż z powodu ferii letnich przerywa przyjmowanie chorych do Kliniki od dnia 12 lipca do dnia 8 września r. b.

— Zarząd T-wa Popierania sceny polskiej prosi swych członków o wpłacenie składek za rok 1923 na ręce p. Michała Józefowicza (Bank Towarzystw Spółdzielczych, ul. Mickiewicza 19).

— Na Złot Narodowy Związku Harcerstwa Polskiego, który odbędzie się pod Warszawą w dn. 3 do 9 lipca r. b., wyjeżdżają z Wilna „Czarna Drużyna” 13-ta Wil. mistrzowska drużyna Chorągwi Wileńskiej M. 7-ma Wil. Druż. Harc. i drużyna kombinowana z harcerzy różnych drużyn. Do zawodów o mistrzostwo Polski staje „Czarna Drużyna” 13-ta Wil.

Po zlocie wyrusza „Czarna Drużyna” 13-ta Wil. na Obóz Wędrowny 4-ty tygodniowy z marszrutą: Śląsk Górny—Małopolska Zachodnia—Kraków—Wieliczka—Pieniny—Tatry—Zakopane—Ojciec i okolice.

7-ma Wil. Druż. harc. wyrusza na Obóz tygodniowy z marszrutą: Lublin—Puławy.

Mają i nieliczny udział drużyny Wileńskich w Zlocie Narodowym spowodowały trudności materialne, które znowu wypłynęły z małego zainteresowania starszego społeczeństwa (rodziców harcerzy i przyjaciół).

Drużyny idące na Złot zdobyły środki materialne własną pracą.

— Z pobytu drużyny fińskiej w Wilnie. Sympatyczna drużyna fińska „Idrottsföreningen Kamp-raterna-Abö”, której zawody na Pióromoncie z „T. S. Wilja” odbywały się, jak wiadomo w ubiegłą sobotę (z wynikiem 4 : 1 na korzyść fiłandczyków) i w niedzielę (1 : 1), wyjechała onegdaj, w poniedziałek rano, pociągiem pośpiesznym via Zembale-Ryga do Rewla, skąd po kilkudniowym pobycie pojadą do swego miasta rodzinnego Abö (po fińsku Turku).

Na dworcu kolejowy przybył pożegnać dzielnych sportowców: członek zarządu głównego, T. S. Wilja” kapitan Józef Słowiński z p. Jankowskim (Wilja), oraz ks. Florian Markowski i Konstanty Bukowski, którzy wespół z p. Stanisławem Antonim Wyszynskim ułatwiali gościom fińskim porozumiewanie się tutaj w języku ojczystym (szwedzkiem).

Jeden z członków drużyny, p. Helge Ingman, architekt, pozostał do wieczora, ażeby choć trochę poznać Wilno.

W towarzystwie profesora Ferdynanda Ruszczyce, któremu uprzednio pan Ingman złożył wizytę, zwiedził on Uniwersytet i Katedrę, zaś po obiedzie w hotelu St. Georges, gdzie świetny zespół kwartetowy, ze skrzypkiem p. Stanisławem Bajstajem na czele, uprzejmie wykonał na cześć gościa z Finlandii szereg utworów kompozytorów fińskich i szwedzkich, odbył z pp. Bukowskim i Wyszynskim przejażdżkę po mieście.

W drodze powrotnej do Finlandii udał się p. Ingman przez Warszawę, Szczecin (Stettin), żądając pojedzie parowcem do Helsingforsu, a następnie koleją do Abö.

Architekt Helge Ingman jest rodzonym bratem znanego i czynnego lekarza doktora Ingmana z Helsingforsu.

— Nowa placówka. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ks. Kulesza dokonał poświęcenia lokalu filii domu handlowego „S. F. Swit” przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 7. W uroczystości wzięli udział pp. prezydent Bańkowski, dyr. Biały, przedstawiciele banków wileńskich, prasy i sfer przemysłowo-handlowych.

Po poświęceniu uprzejmi gospodarze podejmowali obecnych śniadaniem. Dom handlowy „Swit” prowadzi obecnie dwa działy, jeden spożywczy na Wileńskiej i drugi nowo utworzony wyrobów metalowych, naczyń miedzarskich, narzędzi ogrodniczych i t. p. na Mickiewicza.

Brak w tego rodzaju sklepu od dawna dawał się odczuwać mieszkańcom dzielnic położonych nad Wilją, gdyż po jakakolwiek rzecz metalową należało iść najbliższą ulicę Niemcewską. Obecnie dzięki

Z dniem 4 lipca otwarty zostanie

Skład broni

jako filja Warszawskiej Spółki Myśliwskiej

P. F.

A. Ronczewski

ul. WILEŃSKA Nr. 10

Skład posiadać będzie również artykuły sportowe jako to:

lekka atletyka, tenis, football i inne.

firmy J. ROMICKI i S-ka w Warszawie.

Ceny ściśle według cenników Centrali Warszawskich.

TOWAR PIERWSZORZĘDNY.

przedsiębiorczości i energii założycieli „Switu” brak ten zostaje usunięty.

Nowej placówce handlowej życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

— Wileńska księżnica nowości. Otworzyła się Jagiełłowska 9, m. 1. Nowa placówka kulturalna zorganizowana została przez nauczycieli, stanowi dużą wypożyczalnię książek ze specjalnym uwzględnieniem wydawnictw współczesnych oraz wydawnictw potrzebnych dla młodzieży szkolnej przy lekturze.

Księżnica otwarta jest od 11 do 1 i od 4 do 6-tej.

Z SĄDÓW.

— Sąd djecejalny wileński nieczynny będzie od 1 lipca do 15 sierpnia.

— (1) Sprawy polityczne. Na wókanckie spraw, wyznaczonych do sadzenia przez wydział karny Sądu Apelacyjnego w Wilnie w dn. 4 lipca r. b., między innymi znajdują się dwie sprawy polityczne: 1) Szymona Irlinskiego, Józefa Barana, Jankis Lewentala, Mendla Gama, Estery Gam, Racheli Zusman, Abrahama Markus, Sruła Rozenbaum, Lejby Klementynowskiego, Mendla Sztokfisa vel Belmana, Idy Feder i Jwela Linkowskiego, oskarżonych z art. 126 i 442 k. k. i 2) uczniów gimnazjum litewskiego w Wilnie Franciszka Tamulewicz, Jana Kumpy, Mieczysława Zemajtisa, Antoniego Umbrasa, Ignacego Tarasowa i Józefa Tunnelisa, oskarżonych z art. 51 i 111 kod. karnego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Historia pedagogii ze szczególnym uwzględnieniem dzieł wychowania i szkół w Polsce. Dr. Franciszek Majchrowicz, wyd. 297 ilustr. Warszawa 1924. Instytut Wydawniczy „Biblioteki Polskiej”.

Tylekrotne wydanie i spisa dzieł, w liczbie 214, które służyły autorowi do napisania obszerniej książki, wytworzył wydawniczy i ofiście ilustrowany, świadczący wymownie o jej wartości. Istotnie, prócz samej historii i życiorysów znanych pedagogów, barwnie i zajmująco opisywanych, celom całego dzieła jest wykazanie nieodzownej potrzeby wyrobienia za pomocą pedagogii charakterów, i przekształcania szkoły, gdzie uczone przedmiotów, na szkołę, uczącą pracować samodzielnie. „Trzeba w szkole, wychowaniu i nauczaniu uczynić wszystko, by w nowym pokoleniu spotęgować zdolność do najobstępniejszego zbierania wytworzenia wszelkich wartości, mówi autor. Przebiega też systemy pedagogiczne wszystkich czasów, od najdawniejszych: wychowanie u narodów starożytnych, poczem pierwsze wielkie chrześcijaństwo, okres Karola i Alfreda Wielkiego, humanizm i reformacja, poczem reformy XVIII w. początek wychowania w kierunku realizm, aż do najnowszych czasów. Najobstępniej traktowane są dzieła pedagogii w Polsce, aż do najostatniejszych lat. Dobry ład i system książki, pisanie w sposób żywy i nie suchy, sprawia że nie tylko jest ona pożądanym podręcznikiem dla specjalisty, ale i profan, przeczyta ją z wielką przyjemnością i korzyścią, bowiem świadomość naszej pracy narodowej nad młodem pokoleniem, może uszczęśliwić nas od błędów dawniej popełnianych i skonsolidować rezultat ujemny lub dodatni. Brak miejsca nie pozwala nam na obszerniejsze omówienia dzieła, które zasługuje na wyróżnienie wśród innych podręczników.

— Pieśń o Ojczyźnie, Kornel Makuszyński. Warszawa 1924. Wykrojona na epopeję o wyhodowanie, (dobrowolnie w 1915 roku) bierze swe natchnienie z Benlow-skiego, wzurując się na jego brylantowych rymach i fantazji w obrazowaniu. Ale, dążąc to jest wada najdolejniejszych autorów, że silną się pisze te rzeczy, które nie leżą w zakresie ich talentu. Nawet genialny Moller, uległ tej słabości, pisując od czasu do czasu tragédie, środki nudne. Przerafinowany, smutny ironista, jakim jest Makuszyński, zdobył się też na rzewność taku papierową. Słowa, słowa, słowa, wiazane, czyściwile w rym i rytm nienaganny, jak przystało na jednego z najlepszych naszych mistrzów f. aszu. Ale konia z rżędem temu, kto się chce na moment temi słowami wzruszyć. Złotne to, dzwiczę próżnia, pustka pięknych naczynia bez zawartości napoju, sztuczne tak bardzo, że się podejrzywa że sztuczne i mówione są uczucia, które poeta dyktował. I nudno. Jedynie krótki, satyryczny opis Żmudzi, gdzie blykotliwa i złośliwa wawa Makuszyńskiego znajduje właściwy sobie teren, ożywia na chwilę tę obfitą strugę rymów.

— Groteski, Opowieści tajemne. Bogar Poc. Warszawa. 1924. Niesamowite talenty wielkich fantastów wrodzaju A. Hoff-mana i B. Poe mają tu właściwość, że nie przestają być modne i przykuwające uwagę czytelnika wiele lat po zejściu ze świata autora. W porównaniu do romantycznego „pułnca” jak ślebie przeżywał niemiecki fantasta, otaczający swe opowieści poezją prześlizgniętą wyobraźni lat 1820, amerykański alkoholik B. Poe wyrusza ze swego konwulsyjnego mózgu, wzięje męczące nad wyraz. Nikt nie osiągnął większego tragiz-

mu w nastroju, niż on w swym poemacie Nevermore, a takie rzeczy jako Upadek domu Usher, sprawiają wrażenie grozy jakiej nikt nie prześlizgnął. Groteski mają ton przykrej, zgrzytliwej satyry na ustrój społeczny i wszelkie namietność ludzkie. Trudne są do tłumaczenia i polski przekład szczególnie się wywijał z tych zawłokliwych językowych, w jakich się autor lubuje, przewlekając szóstą swą opowiadania po nad miarę.

— Gazeta Administracji i Policji Państw. Ostatni numer Gazety Administracji i Policji Państwowej, przynosi następujące artykuły: Adw. St. Car—Istota i zakres władzy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (c. d. ref. na zjazd prawników), Prof. dr. Fryderyk Zoll—Zwalczanie nieuczciwej konkurencji jako zadanie Ligi Narodów, Al. Kron-ski—Krytyka projektowanego ustroju władz komunalnych miejskich, J. Jamontt—Zagadnienia kryminalistyczne w mitologii greckiej, Dr. H. Gross—Badanie istoty czynów występnych, Dr. A. Reiss—Napisy i rysunki w więzieniach, L. Władysław Bielecki—Nowe drogi administracji gospodarczej, bogaty dział urzędowy, Z ciał ustawodawczych, Dookoła życia administracyjnego, Dookoła spraw polic., Z teki kryminalisty, Policia (wzruszający protokół zeznań umierającego policjanta XVI Okręgu „nadmieniam że muszę umrzeć, lecz życia mi nie szkoda, gdyż nie jestem pierwszym ani też ostatnim policjantem, który został zabitym przy spełnianiu bezprawia). Sprawozdanie ze zjazdu Prawników Polskich w Wilnie, O poprawność języka (niektóre wyrażenia błędne w dziedzinie lektarskiej, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Biblioteka P. P. XVI Okr., Benedykt Hertz—Gęsi, Jerzy Kossowski—Policjant Głazom Biecarini, Dr. K. Górski—„Sześć opowieści” Josepha Conrada.

O wielkiej pożyteczności gazety, świadczy olbrzymia ilość ogłoszeń. Ogłoszenia firm wileńskich, przyjmują Okr. Szkoła Polic. (Dominikańska 3). Gazeta jest do nabycia we wszystkich kioskach gazetowych i w Księgarni Sw. Wojciecha.

TEATR I MUZYKA

— Występy K. Junoszy-Stepowskiego. Dziś w Teatrze Polskim cieszący się wyjątkowym powodzeniem aktualny „Podatek majątkowy”, w którym znakomity nasz gość jest nieporównany. K. Junoszy-Stepowskiemu dziennie sekunduje cały nasz zespół.

— Występy artystów teatru „Nowosel”. Melodijna i zabawna operetka „Medi” ściga codziennie do Teatru letniego tłumy widzów, którzy gorąco oklaskują Dobosza Markowską, Grabowską, Sendeckiego, Zdanowicza i Kurnakowicz, oraz Sawickiego za reżyserię tej operetki.

— Benvenuto Franci. Jak było do przewidzenia zapowiedź koncertu światowego śpiewaka Benvenuto Franci wzbudziła wielkie zainteresowanie. Koncert fenomenalnego śpiewaka z współudziałem orkiestry symfonicznej odbędzie się nieodwołalnie w czwartek w Teatrze Wielkim.

— Koncerty symfoniczne. Dzisiejszy koncert w ogrodzie Bemardynskim poświęcony jest muzyce operowej i jako solista wystąpi młody, obiecujący śpiewak p. Benoni. W programie: Gounod, Rubinstein, Bizet i inni.

— Jutro w czwartek w Teatrze Wielkim z udziałem znakomitego gościa Benvenuto Franci odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej pod batutą Bronisława Świrca. W programie: 1) Beethoven—Symfonia N. V. C-moll, 2) Leoncavallo—Prolog z op. Pajace, 3) Gounod—Arja Walentina z op. „Faust”, 4) Verdi—Arja Klejcia z op. „Bal maskowy”, 5) Liszt—„Les Preludes”, 6) Bizet—Arja Toreadora z op. „Carmen” 7) Rossini—Arja z op. „Cyrulik sewile”, 8) Verdi—Arja z op. „Rigoletto” i inne.

WYPAKI I KRADZIEŻE.

— Czuli mąż. Dn. 1 b. m. robotnik N. Możek (Nieświeżka ul.) będąc w stanie nietrzeźwym odgrąbał łopata kawał ręki swojej żony Katarzynie. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

— Nieostrożność. Dn. 1 b. m. przez nieostrożność przestrześci z rewolweru sobie rękę oficer 30 l. Piłkowiec (Hotel Niszkowski). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Samobójstwo. Dn. 30 nb. m. do szpitalu św. Jakóba przewieziono z Landwarowa rz-komo oficera Tadeusza Wlewieza z raną postrzałową w okolicach serca.

Dochodzenie ustaliło iż wymieniony usiłował pozbawić się życia. Stan desperata ciężki.

— Topielec. W rzecze Mierzejance utonął Władysław Milewski (wios Nowe-Maciele gm. Oklęński).

— Kradzieże. Joselowi Dynaburgowi (Skłana 4 na dworze kolejowym Wilno) wyłagano z kieszeni 100 zł.

— Zelmanowi Millerowi (Wielka 15) skradziono ubranie wartości 300 mil.

— Bronisławowi Łakiewiczowi (Wileńska-Potocka 11) skradziono różne rzeczy na sumę 200 mil. m. p. Sprawa kradzieży Adam Tofel zbliży.

Z CAKEJ POLSKI.

— Wystawa „Lato w Polsce”. T-wo Zachęty Sztuki Pięknych w Warszawie zorganizowało wystawę pod nazwą „Lato w Polsce”. Otwarcie jej nastąpi 12-go lipca r. b. Na wystawie tej zobaczymy dzieła sztuki, ilustrujące krajobraz i florę polską naszej obszernej Ojczyzny, spożyciwać się zatem należy, że

Giełkowski
Obrządku jamy ustnej
zoborob. zębów, szustecz-
kę zęby. Wojskowym
urzędnikom na raty
Mickiewicza 1ł (gdzie
kino) od 10 do 12 1/2
i od 4 do 6 1/2

Znaczkę pocztową
do zbiorów są do od-
stąpienia. Litwy Ko-
wiewskiej i inne. Za-
tawieniam tylko listow-
nie Feliks Szablewicz.
Poste-restante Wilno

Do sprzedania
dotrepan bardzo
tanie
Zakretowa 16-1.

**Milosierdziu czyteln-
ników naszych pole-
camy** 83 letniego
staruszka z wy-
szem wykształce-
niem, ex ziemiani-
na z Wilenszczyz-
ny, zrzuconego
doszczętnie przez
wojnę, nie mające-
go krewnych którzy
by mogli się nim
zaopiekować. Ofi-
ary dla staruszka
pieniężne jako też
ubranie, bielizną i
obuwie Admin.
„S Ł O W A”
przyjmuje w zwyk-
łych godz. urzęd-
owania między 9-3